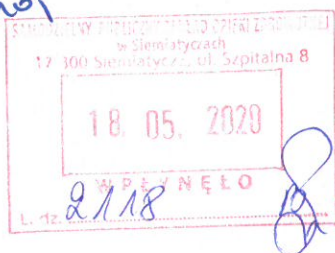


*Prośba o publikację  
P. Chojnowski*

15 maja 2020, Siemiatycze



Sz.P. Andrzej Szewczuk

Dyrektor SP ZOZ w Siemiatyczach

W odpowiedzi na Pana wniosek o opublikowanie sprostowania o proponowanej treści informuję, że nie zgadzam się na taką publikację, z powodów jak niżej:

1. Przed publikacją autorka artykułu, Anna Kondraciuk, kilkakrotnie zwracała się z prośbą do Szanownego Pana Dyrektora o odpowiedzi na pytania związane z publikacją. Kiedy je otrzymaliśmy (niestety, dopiero po kilku tygodniach od ich zadania), niezwłocznie je opublikowaliśmy, są do przeczytania w numerze 19/1284 naszego tygodnika z dn. 14 maja 2020 roku.

Wyjaśnienia Pana Dyrektora są bardzo obszerne i wyczerpują naszym zdaniem wątpliwości związane z tą sprawą, oczywiście z punktu widzenia dyrekcji szpitala.

2. W artykule nie stwierdzamy że ochroniarz decyduje o zdrowiu. Tytuł artykułu, ze znakiem zapytania, jest metaforą zarzutów zgłaszanych do nas przez wielu pacjentów.

3. Opisy przypadków nie zostały przez autorkę wymyślone, Są to autentyczne zdarzenia przedstawione nam przez znanych nam z imienia i nazwiska pacjentów, bezpośrednich uczestników opisywanych zdarzeń. Właśnie z powodu rzetelności nie zareagowaliśmy na nawoływanie internautów, kiedy na profilu społecznościowym, jeszcze nie tak dawno, ludzie dawali upust niezadowoleniu w związku ze szpitalem w Siemiatyczach. Z uwagi na delikatną naturę rzeczy i powagę instytucji, której sprawa dotyczy, uznaliśmy, że potrzebujemy potwierdzonych źródeł osobowych.

4. Co do rzekomego naruszenia dobrego imienia szpitala, również się z tym nie zgadzam, ponieważ w artykule nie było krytyki służby zdrowia, a jedynie krytyka zachowania ochroniarza. Dodam, że w tej sprawie, i w innych dotyczących szpitala, mamy wiele sygnałów i relacji, o wiele bardziej nieprzyjemnych, których dotąd jeszcze nie wykorzystaliśmy w publikacjach. Wiemy np., że do Podlaskiego OW NFZ wpłynęła skarga pacjenta dotycząca odmowy wykonania pacjentowi iniekcji, po czym Podlaski OW zobowiązał SP ZOZ do przestrzegania zasad udzielania świadczeń, w szczególności dotyczących zaleceń na iniekcje i odpowiedniego informowania pacjentów.

Mam nadzieję, że moje argumenty Pana przekonują.

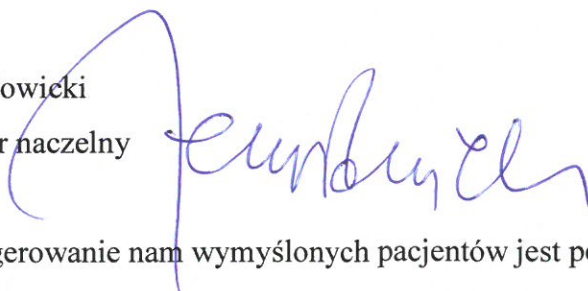
Cieszę się, że zwraca Pan uwagę na kwestię potrzeby rzetelnego dziennikarstwa i weryfikowania informacji. W związku z tym, chciałbym zauważyć, że zamiast straszenia sądem, lepsza jest dobra współpraca informacyjna. Zwłaszcza reagowanie na nasze prośby i pytania, właśnie ze względu na rzetelność oraz dobre imię zarządzanej przez Pana jednostki. Mam nadzieję, że będzie Pan o tym pamiętał przy przyszłych naszych pytaniach.

Ludzie - pacjenci, mają prawo do krytyki, ponieważ, to z ich podatków i opłat ZUS służba zdrowia się utrzymuje. My zaś, jako jedyne w naszych stronach niezależne medium, mamy obowiązek i prawo takie problemy nagłaśniać, ku obopólnemu dobru. Szpital jest instytucją publiczną, a informowanie o sposobie świadczonych w nim usług leży w żywotnym interesie obywateli.

Najlepszym sposobem na uniknięcie niepoehlebnych opinii pacjentów jest świadczenie usług medycznych na najwyższym możliwym poziomie.

Pozdrawiam

Jerzy Nowicki  
redaktor naczelny



PS: Sugerowanie nam wymyślonych pacjentów jest pomówieniem.